Rok. VI Nr. 302. Sosnowiec, czwartek 5 listopada 1931 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3 go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Nie pomogły głosy — to pomogą kosy

Dalszy ciąg procesu brzeskiego

WARSZAWA, 4. 11. (wł.) Dzisiejszy dzień procesu poświęcony był osobie oskarżonego Sawickiego.

Sawicki wszedł do sejmu z listy t. zw. „dzikiej", a następnie przyłączył się do stronnictwa chłopskiego.

Świadek Józef Rostek, przodownik policji, opowiadał o wiecach urządzanych przez oskarżonego. Występował on przeciw rządowi i posługiwał się demagogją w najgorszym gatunku. M. in. jako przykład „obdzierania" chłopów, przytaczał fakt, że chłop sprzedaje szklankę mleka po 10 groszy, a kiedy w mieście chce się napić herbaty, to płaci za nią 40 groszy.



Adw. Leon Berenson,
obrońca b. posła Hermana Liebermana.

Oskarżony zawsze twierdził, że rząd wszystko załatwia bagnetami, ale „nadejdzie jednak chwila, że sami weźmiemy widły, a rządziciele zawisną na słupach i latarniach".

Następnie zeznawał świadek Silarski, który oświadczył, że Sawicki często przyjeżdżał do wsi na wiece i wzywał do obalenia rządu.

Świadek słyszał jak oskarżony mówił: nie pomogły nasze głosy, to pomogą nasze kosy.

Świadek Karol Bielnik zeznał, że oskarżony twierdził jakoby dzisiaj każdy policjant był sędzią i nawoływał do obalenia rządu siłą. Następnie zeznawali świadkowie: Woźniak, Piechowski, Jaryk, Kaźmierczak i Samański. Zeznali oni, że Sawicki bardzo agresywnie występował na wszystkich wiecach, nie cofając się nawet przed obelgami na prezydenta Rzplitej.

Świadek Samański słyszał, jak Sawicki nazwał marszałka zbrodniarzem.

Z kolei sąd przesłuchał świadków: Stożka, Karlowicza, Bracława i Waszukiewicza, którzy potwierdzili zeznania poprzednich świadków, zgadzając się w jednym, że Sawicki wzywał na wiecach do wystąpień przeciwko rządowi i niepłacenia podatków.



Dr. Stanisław Szurlej,
obrońca b. posła Wincentego Witosa.

POLAK BURMISTRZEM W CZECHACH.

MORAWSKA OSTRAWA, 4. 11. W jednej z najpoważniejszych gmin zagłębia karwińskiego, w Górnej Suchej, wybrano burmistrzem polaka.

Również na stanowiska obu wiceburmistrzów wybrano polaków.

Poprzednio jednym z wiceburmistrzów był komunista.

UCIECZKA CHŁOPÓW Z ROSJI.

WILNO, 4. 11. W rejonie odcinka granicznego Szepietowszczyzna, zbiegło na teren Polski 9-ciu włościan, pochodzących z Białorusi sowieckiej.

Dwaj z nich posiadali broń, którą złożyli na placówce KOP.

Podniecony nastrój na posiedzeniu sejmu

WARSZAWA, 4. 11. (wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu panował nastrój nieco podniecony. Miał on uzasadnienie niewątpliwie w toczącym się procesie brzeskim.

W czasie omawiania ustawy o kolejach podczas mobilizacji doszło do starcia pomiędzy posłem Arciszewskim a wiceminister, gen. Składkowskim.

Koło żydowskie zgłosiło dziś interpelacje w sprawie ekcesów antyżydowskich na uniwersytetach w Krakowie i w Warszawie.

Późnym wieczorem rozpoczęła się dyskusja nad wnioskiem PPS. w sprawie autonomji dla Małopolski Wschodniej. Dyskusja przeciągnęła się do północy.

Hoover bez większości w kongresie

OPOZYCJA DEMOKRATYCZNA SILNIEJSZA O DWA MANDATY.

NOWY JORK, 4. 11. W dniu wczoraj szym odbyły się dodatkowe wybory do kongresu amerykańskiego, które przyniosły sensacyjną niespodziankę.

Rządząca obecnie partja republikańska straciła większość w kongresie na korzyść demokratów.

Po uwzględnieniu wczorajszych wyników demokraci posiadają w kongresie 217 posłów, republikanie (Hoover) 215, stronnictwo robotników rolnych jednego posła.

Członkowie kongresu amerykańskiego wybrani zostali 6 listopada zeszłego roku, jednakże według konstytucji amerykańskiej, nowy kongres zbiera się dopiero po roku od czasu wybrania. Pierwsze posiedzenie kongresu odbędzie się w grudniu roku bieżącego.

EKSCESY ANTYŻYDOWSKIE NA UNIWERSYTECIE WARSZAWSKIM.

WARSZAWA, 4. 11. (wł.) Dziś powtórzyły się na uniwersytecie warszawskim demonstracje antyżydowskie. Większa grupa studentów zebrała się na Krakowskiem przedmieściu wznosząc antyżydowskie okrzyki i domagając się, aby żydzi dostarczali ciała zmarłych do studjów anatomicznych.

Policja niedopuściła do żadnych wystąpień. Dziekani wydać mają jutro specjalne odezwy do młodzieży, wzywając ją do spokoju. Młodzież żydowska kolportowała dziś odezwę, nawołującą do uczęszczanie na wykłady mimo teroru.

DALSZY WZROST WKŁADÓW OSZCZĘDNOŚCIOWYCH W P. K. O.

WARSZAWA, 4. 11. (wł.) W miesiącu październiku zaznaczył się dalszy wzrost wkładów oszczędnościowych w PKO. o dalsze 5 milj. zł. Oszczędności w PKO. wynoszą obecnie 265 milj. zł.

SAMOBÓJSTWO PRZEMYSŁOWCA.

WARSZAWA, 4. 11. (wł.) W kołach kupieckich duże wrażenie wywołała wiadomość o zamachu samobójczym znanego przemysłowca, Jakóba Kohna, który strzelił do siebie z rewolweru.

Powodem rozpaczliwego kroku były podobno trudności płatnicze.

„SPADEK FUNTA JEST RZECZĄ NORMALNĄ".

LONDYN, 4. 11. Wyjeżdżając z Londynu, Mac Donald oświadczył, że ostatnia zniżka dewiz angielskich jest rzeczą normalną i była przewidywana.

Na zapytanie, czy zdaniem jego ta zniżka jest skutkiem dumpingu, Mac Donald odpowiedział, że zdaniem jego, tak nie jest.

Możliwość starcia zbrojnego Japonji z Sowietami

Charbin poważnie zagrożony

LONDYN, 4. 11. (wł.) — Położenie na Dalekim Wschodzie, w związku z zatargiem japońsko - chińskim, wikła się coraz bardziej. Pierwszą jaskółką tego jest ustęp odezwy, wydanej obecnie przez centralny komitet partji komunistycznej. Odezwa ta głosi między innemi, że Sowiety gotowe są nawet do użycia siły zbrojnej, gdyby bieg wypadków w Mandżurji miał naruszyć ich interesy.

Z innych znowu źródeł napływają wiadomości, że Czang - haiczek zawarł z Sowietami układ wojskowy, którego mocą rząd chiński gotów jest poczynić Sowietom znaczne ustępstwa polityczne, byleby za tę cenę okupić zupełną swobodę postępowania w Mongolji.

Do Mandżurji odchodzą stale nowe posiłki japońskie, złożone przeważnie z wojsk kolejowych.

Kolejarze japońscy, których zaangażowano do obsługiwania szlaków mandżurskich warunkowo, otrzymali za wiadomienie, iż przed 1 marca przyszłego roku nie będą zwolnieni. Jest to oczywisty dowód, że Japonja nie zamierza ewakuować zajętych terytorjów.

W Mukdenie władze japońskie skonfiskowały kasę miejskiego banku państwa oraz przyjęły pod swój zarząd monopol solny. Zyski ciągnięte z monopolu będą obracane na utrzymanie wojsk okupacyjnych.

Według ostatnich wiadomości z Mandżurji, b. gubernator chiński Mukdenu, gen. Czang - Sue - Ljang, stoczył decydującą bitwę z chińską armją separatystyczną pod dowództwem gen. Lin - In - Czenga. Separatyści zostali doszczętnie rozbici. Gen. Lin - In - Czeng wraz ze sztabem dostał się do niewoli.

Zachowajmy nasze złoto

OBAWA PRZED F[illegible]KĄ DLA NIEMIEC.

PARYŻ, 4. 11. Środowiska zachodnie, składające się przeważnie z [illegible] zamożniejszych, należących do kupiectwa i przemysłu, zaniepokojone są ewentualną perspektywą udzielenia nowej pomocy finansowej Niemcom.

Zachowajmy nasze złoto — pisze „Figaro" — jest to pewniejsze.

Odmawiajmy udzielenia tego złota [illegible] tym samym uporem, z jakim w pierwszych dniach wojny twierdzili Niemcy, że samoloty francuskie ukazały się nad Norymbergą i z którym obecnie, gdy chodzi o wypłatę odszkodowań za uczynione przez nich spustoszenia w czasie wojny, Niemcy twierdzą, że jest to okup przez nich wypłacany.

Ostateczne wyniki wyborów komunalnych w Anglji

PARTJA PRACY STRACIŁA 210 MANDATÓW.

LONDYN, 4. 11. Ostateczne obliczenia wyniku wyborów do rad komunalnych w Anglji i Walji potwierdzają w zupełności pierwsze doniesienia o klęsce Labour party.

Na ogólną ilość 1.385 wolnych mandatów konserwatyści zdobyli 1.055, partja pracy 257, liberałowie 58, niezawiśli 15.

Konserwatyści zyskali więc 187 nowych mandatów, liberałowie 12, niezależni 11, podczas gdy partja pracy utraciła 210 mandatów.

CHAMBERLEIN NIE WEJDZIE W SKŁAD NOWEGO RZĄDU.

LONDYN, 4. 11. (wł.) Lord Chamberlein oświadczył, że nie weźmie udziału w nowym angielskim rządzie.

ZASTRZELENIE KOMISARZA.

wiadomość, że znany na terenie wileń-
WILNO, 4. 11. Do Wilna nadeszła skim komunista Bajer został zamordowany w okręgu krajskim, gdzie pełnił funkcję komendanta milicji.

Bajera zastrzelili włościanie za barbarzyńskie obchodzenie się z aresztowanymi.

— o —

CYPR ODCIĘTY OD ŚWIATA.

Okrętom nie wolno zawijać do portów.

WIEDEŃ, 4. 11. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Aten: Według depesz nadeszłych z Cypru, rząd angielski zakazał wszystkim okrętom zawijania do portów Cypru.

Wyspa Cypr w ten sposób jest zupełnie odcięta od świata.

KATASTROFA AMERYKAŃSKIEGO STEROWCA.

NEW - JORK, 4. 11. (wł.) W New - Jersey uległ katastrofie jeden z największych amerykańskich sterowców.

Podczas wprowadzania sterowca do hangaru, zerwał się wiatr, który pchnął statek na ścianę drutów kolczastych, otaczających hangar. Sterowiec uległ zniszczeniu.

OTWARCIE DOMU POLSKIEGO W KANADZIE.

WINNIPEG, 4. 11. (wł.) W mieście Winnipeg (Kanada) dokonano otwarcia nowowybudowanego, dzięki staraniom kolonji polskiej, domu polskiego.

Otwarcie odbyło się z dużą uroczystością w obecności konsula polskiego, miejscowych władz miejskich i licznych przedstawicieli kolonji polskiej.

ANGLJA ZALANA MASĄ OBCYCH TOWARÓW.

Gabinet radzi nad cłami ochronnemi.

LONDYN, 4. 11. Na poniedziałkowem posiedzeniu gabinet angielski zajmował się sprawą masowego przywozu obcych towarów do Anglji, spowodowaną zapowidzią podwyżki taryfy celnej. Decyzyj żadnych co do środków zapobiegawczych narazie nie powzięto.

Jeszcze przed zebraniem się parlamentu rząd odbędzie posiedzenie, podczas którego ustalone zostaną zasadnicze punkty taryfy protekcyjnej.

ROZBICIE ORGANIZACJI KOMUNISTYCZNEJ W KRÓLEWCU.

GDAŃSK, 4. 11. Przez całą noc ubiegłą odbywały się w Królewcu masowe rewizje i aresztowania członków organizacji komunistycznej „Rotfront“. Policja skonfiskowała wielkie ilości broszur agitacyjnych, ulotek, broni i amunicji.

Wśród kilkudziesięciu aresztowanych znajduje się zabójca członka organizacji hitlerowskiej von Tschierse. Prasa nazywa tę akcję pogromem komunizmu w Prusiech Wschodnich.

POJEDYNEK BEZ PISTOLETÓW.

BUKARESZT, 4. 11. Wczoraj miał się odbyć pojedynek pomiędzy ministrami Magdearu i Joanitescu. Obie strony przybyły na umówione miejsce spotkania. Pojedynek jednak nie mógł dojść do skutku, ponieważ sekundanci przynieśli ze sobą pistolety nie odpowiadające warunkom. Skończyło się więc wszystko na spisaniu protokółu jednostronnego.

WIELKI PROCES PRZEMYTNIKÓW.

Skarb zabezpieczył swoje pretensje

WARSZAWA, 4. 11. Dnia 10 listopada r. b. rozpoczyna się w Warszawie wielki proces przemytników, t. zw. bandy Turkeltaubów. Kontrabanda obejmowała tylko kapelusze męskie. Razem z przemytnikami na ławie oskarżonych zasiądzie kilku urzędników celnych, oskarżonych o współudział. Skarb państwa zabezpieczył swoje pretencje na nieruchomościach jednego z oskarżonych kupców na kwotę półtora miljona złotych. Proces będzie obfitował w niezwykle sensacyjne momenty.

Dlaczego lud górnośląski pozostał polskim.

Lud Polski na Górnym Śląsku żył przez długie wieki samodzielnem odrębnem życiem, nie mając możności w osobliwych warunkach społecznych, w jakich się znajdował, kształcenia swego ducha na wzniosłej literaturze polskiej, ani też wychowywania się w atmosferze tradycji bohaterskiej historji polskiej, która była mu nieznana. Brakło mu również pamiątek narodowych, które stawiałyby mu przed oczy pamięć promiennych czasów chwały ojczyzny naszej i przykuwały i wiązały go sercem i duszą z innemi dzielnicami Polski, szczęśliwemi pod względem wychowania narodowego od górnoślązaków. Mimo wszystko zachował lud śląski, lubo przez wiele lat jęczał w jarzmie pańszczyzny, a później był ekonomicznie na każdym kroku wyzyskiwany, jakby masa niewolników, parjasów i helotów — właściwe cechy charakteru narodowego polskiego, które skuwały go podświadomie z resztą dzielnic rozebranej Polski.

Ratowały górnoślązaków od germanizacji cechy narodowe polskie, z których takie jak: bezgraniczna miłość ziemi rodzinnej, którą lud „ukochał szałem“, przywiązanie dziecinne do mowy polskiej, dla której żywił głęboką cześć, jak do rzeczy świętej — wreszcie zamiłowanie do bohaterstwa, któremu ten lud dał wybitny wyraz w czasach niewoli — są wrodzone każdemu polakowi. I te pierwiastki, tworzące siłę duchową ludności, chroniły ją przed zarazą obcą i czyniły odporną przed zakusami germanizacyjnemi. Nadto niezaprzeczonym jest faktem tradycyjne odwiekowe ciążenie ludności śląskiej — szczególnie z powiatów przemysłowych graniczących z innemi ziemiami polskiemi — ku Krakowowi ku Częstochowie. Było to wpływem wysokiej religijności ludu śląskiego, niemal wyłącznie katolickiego, w którego tradycyjnej pamięci pozostawało niezatarte wspomnienie jedności z episkopatem krakowskim, z którym więź mimo zmiany diecezji pozostała dzięki częstym misjom, odprawianym wśród miejscowego ludu przed duchowieństwo krakowskie. Z książek modlitewnych, aprobowanych także przez episkopat krakowski, uczyli się ślązacy rozmowy z Bogiem i ukochania mowy ojczystej, „którą Bóg jedynie rozumiał“. W pieśniach kościelnych i świeckich, tworzonych na gruncie śląskim przez poetów śląskich, względnie przez sam lud oraz w tradycyjnej wierze górnoślązaków w pochodzenie piastowskie i tradycji moralnego i materjalnego poparcia przez ich dziadów powstania Kościuszkowskiego — tkwiła potęga przyszłego odrodzenia narodowego na Górnym Śląsku. Na takich podstawach utrzymywana podświadomość narodową ludności śląskiej — była wieczna.

Jednak owa podświadomość narodowa ludności śląskiej nie była równoznaczna z świadomem poczuciem łączności z narodem polskim, które drzemało gdzieś w zakątku duszy ludu śląskiego, ale w rzeczywistości nie istniało, bo nie miał kto tej świadomości rozbudzić, a ponadto grunt nie był do tego podatny, gdyż jedyną drogą, jaką możnaby trafić przez długie lata do duszy i serca górnoślązaka, było wyłącznie żywe słowo; nauka bowiem czytania i pisania była temu ludowi, z powodu wadliwego nauczania w szkołach (uczono z braku podręczników szkolnych z pamięci i na pamięć) — przeważnie obca. Trafiał więc do niego raczej czynnik, który miał sposobność częściej się z tym ludem spotkać, czy w drodze urzędowej, czy też w stosunku pracy, wreszcie w kościele i urzędnik, pracodawca, ksiądz.

Wszystkie te wrogie czynniki pracowały gorliwie i gorączkowo nad pognębieniem polskości na Śląsku, a zaszczepieniem niemczyzny. Rozmach jednak germanizacyjny, brutalny i bezwzględny w postępowaniu, rodził skutek wręcz odmienny zamierzeniu — samoobronę ludności przed zamachem na wolność i swobodę ducha, bo „prześladowanie za kult świętości drażni i zapala do walki o swobodę na tem polu“. Powstali pionierzy polskości na Śląsku, cisi bohaterzy, na wzór „nieznanego żołnierza“, dla których dewizą życia była zasada Mochnackiego: walka z wrogiem usque ad finem.

Bohaterskie czyny rodzą zwykłą koleją rzeczy dalsze bohaterstwa, które wiążą naród bohaterów w jedno ogniwo potęgi, a przed któremi chyli czoło sprawiedliwa Nemezys. Ludność śląska miała swoich wielkich bohaterów, których pamięć ze czcią jest przechowywana na Górnym Śląsku, a ich bohaterstwo dzielnicowe było bohaterstwem całej Polski, gdyż oni to zbudowali epokę, na której powstał później wspaniały gmach odrodzenia narodowego polaków na Śląsku.

List otwarty Hittlera

do kanclerza Rzeszy.

Hitler mocno siedzi w siodle, czuje się dość silnym, aby rzucić już otwarcie rękawicę rządowi Brüninga, wskazując przytem bez żenady na siebie, jako następcę kanclerza. List otwarty Hitlera ukazał się w centralnym organie partji nar. — socjalistów, „Völkischer Beobachter“. Przytaczamy tu najcharakterystyczniejsze wyjątki.

„Traktat wersalski nie jest paktem pokojowym, dzieli on narody na dwie kategorje: zwyciężonych, moralnie niższych, i zwycięskich, moralnie nieposzlakowanych. Klauzeula tego rodzaju nie może się ostać, zwłaszcza gdy na niej opiera się system zorganizowanego wyzysku ekonomicznego zwyciężonych przez zwycięzców. Tu nie chodzi o zmianę metody eksploatowania Niemiec, lecz o usunięcie całej koncepcji pseudo — prawnej, na której ten wyzysk jest oparty i która go uświęca. Protestujemy zatem my, młode pokolenie niemieckie, przeciw jakiejkolwiek zamianie planu Younga na inny plan, który byłby dalszym ciągiem tego samego wyzysku Niemiec na inną tylko modłę“.

„Stawiam panu, panie kanclerzu, pytanie: Czy sądzi pan, że narody, które wyznają i praktykują pacyfizm, demokrację, marksizm — mogą spodziewać się sukcesów w przyszłości? Mojem zdaniem, oczekuje je tylko ruina. Jeśli Niemcy będą prowadziły dalej politykę, przed 12 laty zainicjowaną, stoczą się niewątpliwie ku przepaści bolszewizmu. Temu niebezpieczeństwu stawi odważnie czoło narodowy socjalizm. On i tylko on może wygrać tę batalję o przyszłość Niemiec“.

„Niemcy odzyskają z powrotem szacunek narodów cywilizowanych w dniu, w którym podejmą nanowo walkę o odzyskanie przynależnego im miejsca pod słońcem. A cóż proponuje nam pan, panie kanclerzu, jako środek przełamania kryzysu? Utrzymanie dotychczasowego ładu i porządku!... Naśladuje pan metody caratu wobec bolszewizmu, dawnego rządu niemieckiego wobec socjaldemokracji — w ten to sposób zamierza pan zwyciężyć komunistów i złamać ruch narodowo — socjalistyczny. Nie, te metody, te środki są zbyt tępe, by złamać potęgę ruchu ideowego“.

„Opiera się pan, panie kanclerzu, na reichswerze w walce przeciw nam i komunistom. Widzi pan w niej narzędzie obrony wewnętrznej. My natomiast chcemy, by armja była częścią narodu niemieckiego, by służyła obronie nazewnątrz“.

„Żywię dla pana, panie kanclerzu, wielki szacunek, co jednak nie przeszkadza mi stwierdzić faktu, iż system polityczny, który pan reprezentuje, musi być porzucony, a rząd, na czele którego pan stoi — obalony“.

„Historja rozsądzi nas, panie kanclerzu, ona zadecyduje, kto z nas dwuch lepiej zrozumiał i ujął interesy żywotne narodu niemieckiego. Historja też rozstrzygnie bezapelacyjnie kwestję: wy czy my? Pan czy ja?“.

Butne wystąpienie „czerwonego Adolfa“ świadczy wymownie o wzroście reakcji w Niemczech i o rozpętaniu szowinizmu militarystycznego.

Pierwszy w bieżącym sezonie wzrost bezrobocia o 2.051 osób.

Stan rynku pracy w ostatnim tygodniu października r. b. wykazuje pierwszy w bieżącym sezonie wzrot bezrobocia. Mianowicie liczba bezrobotnych w Polsce w dniu 31 października r. b. wynosiła 253 355 osób, co w porównaniu ze stanem z przed tygodnia (24 października) wykazuje wzrost liczby bezrobotnych o 2.051 osób.

Wzrost bezrobocia w poszczególnych miejscowościach był naogół nieznaczny, niemniej jednak zaznaczył się w większości miejscowości. Ilustruje to poniższy wykaz stanu bezrobocia w poszczególnych okręgach i ośrodkach w dniu 31 października: Warszawa — miasto 17.243 bezrobotnych (wzrost w ciągu tygodnia o 123), Warszawa — okręg 7.511 (wzrost o 82), Włocławek 5.403 (spadek o 79), Łódź — miasto 24.635 (wzrost o 134), Łódź — okręg 6.695 (wzrost o 71), Piotrków 2.871 (— 14), Kalisz 2.02 (— 43), Częsttochowa 10.485 (— 36), Sosnowiec 19.402 (wrost o 101), Radom 3.931 (wzrost o 107), Lublin 4.585 (— 10), Kraków 3.507 (wzrost o 71), Chrzanów 3.784 (wzrost o 82), Białystok 3.016 (— 69), Grodno 2.745 (— 10), Lwów 5.116 (— 59), Drohobycz 5.754 (wzrost o 52), Przemyśl 2.575 (wzrost o 92), Wilno 3.431 (wzrost o 98), Śląsk 61.435 (wzrost o 661), Bydgoszcz 7.521 (— 81), Ostrów Wlkp. 4.648 (wzrost o 38), Poznań 13.931 (wzrost o 32), Grudziadz 3.505 (wzrost o 54), Gdynia 2.549 (wzrost o 298), pozostałe okręgi — poniżej 2.500 bezrobotnych.

Zasiłki ustawowe w okresie od 16 do 22 października pobierało 56.282 bezrobotnych

Węgiel i kartofle dla bezrobotnych Zagłębia Dąbrowskiego

W ostatnich dniach zostały ukończone pertraktacje naczelnego komitetu do spraw bezrobocia z przedstawicielami polskiego przemysłu węglowego, który zgodził się wreszcie na udzielenie znacznych

ulg w cenie węgla,

zakupionego przez komitety do spraw bezrobocia na rzecz pomocy dla bezrobotnych.

Niezależnie od maksymalnego rabatu, przewidzianego przez konwencję węglową, kopalnie udzielać będą przy sprzedaży węgla naczelnemu komitetowi 20 proc. zniżki tak, że łączna

ulga wynosić będzie 31 proc.

Jak wiadomo, również polskie koleje państwowe udzieliły naczelnemu komitetowi 50 proc. ulgi przy przewozach.

Naczelny komitet do spraw bezrobocia przewiduje, że

w drugiej połowie listopada

rb. komitety do spraw bezrobocia będą mogły rozpocząć zaopatrywanie bezrobotnych w węgiel. Przedewszystkiem z akcji opałowej komitetów korzystać będą bezrobotni obarczeni rodzinami, które otrzymywać będą produkty w naturze. Węgiel w wypadkach wyjątkowych przyznawany będzie również bezrobotnym samotnym.

Naczelny komitet do spraw bezrobocia zakupił również

większą ilość kartofli.

Pierwsze tranporty kartofli nadeszły już do Zagłębia i są przez komitet rozdawane bezrobotnym.

Niezależnie od tego powiatowy komitet pomocy bezrobotnym Zagłębia Dąbrowskiego zakupił w poznańskiem

60 wagonów kartofli,

które w tych dniach nadejdą do Zagłębia i będą rozdane bezrobotnym.

Z chwilą nadejścia do Zagłębia transportów kartofli, zakupionych przez powiatowy komitet, zostaną w prasie ogłoszone miejscowości i wskazane punkty, gdzie bezrobotni będą mogli otrzymać kartofle.

Powiatowy komitet ochodu święta państwowego w dniu 11 listopada.

Onegdaj, w sali starostwa odbyło się organizacyjne zebranie powiatowego komitetu obchodu święta państwowego 11 listopada. Przewodniczył zebraniu **starosta J. Boxa,** sekretarzowała p. **I. Kasprzykówna.** W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele duchowieństwa, wojskowości, sądownictwa, prokuratury, szkolnictwa, samorządów, urzędów państwowych, gminy wyznaniowej żydowskiej, związku legjonistów, zw. strzeleckiego, tow. gimn. „Sokół", zw. pracy obywatelskiej kobiet, czerwonego krzyża, prasy i instytucyj społecznych, w ogólnej liczbie 60 osób.

Po dyskusji, w której zabierali głos **ks. proboszcz Peche, p. Misiórski, dr. Piwowar, dyr. Pawłowski, dr. Jarzębowski, dr. Rajs, poseł Konieczko** i po złożeniu sprawozdania z niektórych komitetów lokalnych, z pośród których na specjalne wyróżnienie zasługuje harmonijna współpraca wszystkich bez wyjątku sfer i odłamów społeczeństwa w Niwce, postanowiono uroczystości o charakterze powiatowym urządzić w **dni 11 listopada,** niezależnie od tego czy dzień ten będzie wolny od zajęć, czy też nie, a to ze względu na konieczność podkreślenia doniosłości właśnie tej daty, jako dnia 13-ej rocznicy odzyskania niepodległości.

Gminne komitety mogą imprezy związane z obchodem tej uroczystości przenieść na dzień świąteczny lub inny.

Następnie uchwalono, iż pierwsza część uroczystości powiatowych odbędzie się w Będzinie do południa (nabożeństwo i defilada), zakończone zaś zostaną akademją w Sosnowcu, którą zorganizuje lokalny komitet w Sosnowcu.

Starosta Boxa i dr. Ryder imieniem powiatowego komitetu budowy pomnika ku czci poległych oficerów i żołnierzy 11 p. p. w Będzinie wyjaśnili, że uroczystość odsłonięcia pomnika wyznaczona na dzień 11 listopada musiała być odłożona, pomimo, że pomnik już jest wykończony i wystarczy kilka dni na zupełne przygotowanie go do odsłonięcia. Powodem przesunięcia terminu odsłonięcia ppomnika na wiosnę przyszłego roku, jest obecna sytuacja ekonomiczna kraju, która nie pozwala komitetowi na urządzenie tej uroczystości, choćby dla tego, że pociągnęłoby to za sobą dla skarbu państwa i społeczeństwa duże wydatki, które dziś muszą być obrócone na walkę z bezrobociem.

Przy dalszym omawianiu programu uroczystości uchwalono, aby zbiórek ulicznych nie urządzać, a osiągnięte dochody z akademji przeznaczyć na akcję z bezrobociem.

Młodzież szkolna w dniu 11 listopada będzie świętować. W projekcie jest, aby w dniu 11 listopada na kopalniach również świętowano.

Do prezydjum komitetu wykonawczego zostali wybrani: **starosta Boxa** — **przewodniczący, ks. prob. Peche, rabin Lewin, dyr. Pawłowski, pułk. Rarogiewicz, prezes sądu Opęchowski, insp. szkolny Łuchowiec, radca Janik, dr. Ryder i przedstawiciele prasy.**

Szajka złodziei ze Śląska grasuje na terenie Zagłębia

ARESZTOWANIE DWUCH WŁAMYWACZY.

Od pewnego czasu na terenie Zagłębia grasowała niezwykle bezczelna banda złodziei, która w ostatnim tygodniu w Sosnowcu dokonała trzech znacznych kradzieży, o czem obszernie kilka dni temu donosiliśmy.

Policja, pomimo energicznego śledztwa nie mogła wpaść na trop bandy. Rewizje w mieszkaniach różnych podejrzanych osobników, w melinach złodziejskich, jak również nocne obławy, podczas których dokonano licznych aresztowań nie doprowadziły do żadnego rezultatu.

Banda umiała za sobą zacierać wszystkie ślady tak, że trudno było wpaść na jej trop.

Nie wiadomo jak długo jeszcze banda ta grasowałaby na terenie Zagłębia, gdyby nie przypadek.

Onegdaj, w czasie nieobecności właściciela mieszkania, **płk. Glanca (Sienkiewicza 4-a),** dostali się doń złodzieje i rozpoczęli rabunek.

W tym czasie nadszedł płk. Glanc, który posłyszawszy tajemnicze szmery w mieszkaniu, z rewolwerem w ręku wszedł do pokoju i zastał obu ptaszków.

Nieudana wyprawa skończyła się w komisarjacie.

Śledztwo wykazało, że włamywaczami są: **Getzel Pfann z Kołomyji,** znany włamywacz, kilkakrotnie karany i niejaki **Lewartowski,** syn właściciela domu z Modrzejowa, również znany policji ptaszek.

Obaj włamywacze byli bardzo elegancko ubrani. Znaleziono przy nich masę najrozmaitszych przyrządów złodziejskich, kluczy, wytrychów, wiertników, pilników itp.

Ustalono ponadto, że pochodzą oni ze Śląska i niewątpliwie są członkami bandy, która ostatnio w Sosnowcu dokonała znacznych kradzieży.

Banda składa się podobno z 8 osób, ma swego herszta, który kieruje „operacjami" złodziejskiemi. Stała siedziba bandy znajduje się w jednym z miast Śląska, gdzie magazynowany jest łup złodziejski.

Banda, dokonywując kradzieży na terenie Zagłębia zdobyty łup wywoziła samochodami na Śląsk.

Policja jest już na tropie dalszych członków bandy, którzy niewątpliwie będą wkrótce aresztowani.

Zatarg o płace w dni świąteczne na kop. „Reden" w Dąbrowie.

Na kopalni „Reden" w Dąbrowie wynikł zatarg między dyrekcją kopalni a robotnikami, na tle stuprocentowych płac podczas pracy w niedziele i święta.

Jak wiadomo płace w tych dniach są 100 proc. wyższe od płac w dni powszednie.

Dyrekcja kopalni zawiadomiła robotników, że t. zw. 100-procentówki będą zniesione.

Robotnicy wysłali wczoraj delegację do dyrekcji kopalni, domagając się cofnięcia zarządzenia.

W odpowiedzi na to dyrekcja oświadczyła, że skłonna jest do wprowadzenia premij za pracę w niedziele i święta, na co delegaci odpowiedzieli odmownie.

KRONIKA.

Listopad 5 Czwartek	Dziś: Zacharjasza i Elżbiety Jutro: Leonarda W. Wschód słońca: 6.37 Zachód słońca: 4.0

WARSZAWA.

Czwartek, 5 listopada.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 12.15. Odczyt roln. Wstępny do szkół roln. 12.35. 5 Koncert szkolny z Filh. Warsz. 14.45. Muzyka z płyt gramof. 15.05. Kom. gospod. 15.15. Kom. LOPP. 15.25. Wśród książek. 15.45. Kom. dla żeglugi i rybaków. 15.50. Program dla dzieci. 16.20. Francuski. 16.40. Muzyka z płyt gramof. 17.10. Odczyt ze Lwowa. 17.35. Koncert popoł. 18.50. Rozmaitości. 1915. Skrzynka poczt. roln. 19.25. Program na dz. nast. 19.30. Muzyka z płyt gramof. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Feljeton p. t. Dzieje papierosa. 20.15. Muzyka lekka. 21.25. Słuch. Wielki człowiek do małych interesów. 22.10. Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.15. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. i kom. policyjny. 22.20. Wiad. sport. 22.25. Muzyka tan z rest. hot. Polonia-Palace.

Piątek, 6 listopada.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 12.15. Muzyka z płyt gramof. 14.45. Muzyka z płyt gramof. 15.05. Kom. gospod. 15.15. Z życia Polsk. Zesp. Śpiew. 15.20. Kom. LSG. 15.25. Odczyt z cyklu nauczycieli. 15.45. Kom. dla żeglugi i rybaków. 15.50. Utwory fortep. 16.20. Odczyt z Wilna. 16.40. Muzyka z płyt gramof. 16.55. Angielski. 17.10. Przyszłość Polski na morzu. 17.35. Koncert ork. dętej. 18.50. Rozmaitości. 19.15 Tr. z Wilna. 19.25. Program na dz. nast. 19.30. Pogadanka muz. 20.15. Koncert symf. z Płyty gramof. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00 Filh. Warsz. W przerwie feljeton p. t. Ojczyzna i obczyzna w życiu bohaterów — Conrada—Korzeniowskiego 22.40. Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.45. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. i kom. policyjny. 22.50. Wiad. sport. 23.00. Muzyka tan. z danc. Oaza.

KATOWICE.

Czwartek, 5 listopada.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Tr. z Warsz. 14.45. Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl. 14.55. Intermezzo muz. 15.05. Komunikat gospod. z Warsz. 15.15. Kom. LOPP. 15.302. Tr. z Warsz. 16.40. Muzyka z płyt gramof. 17.10. Odczyt ze Lwowa. 17.35. Koncert chóru katedr. przy akomp. ork. Policji woj. śl. 18.50. Rozmaitości. 19.05. Odcinek powieściowy. 19.20. Radjotechnika dla wszystkich. 19.40. Kom. harcerski. 19.45. Tr. z Warsz., poczem program na dz. nast. 22.25. Muzyka lekka i tan.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w czwartek o godz. 8.15 wiecz. występ artystów operowych **Hanny Skwareckiej, Franciszka Bedlewicza, Stanisława Kruzera i Ireneusza Erwana.** W programie 2 i 4-ty akt opery Halevyego **„Żydówka"**, oraz arje operowe.

10 proc. z dochodu przeznacza się na walkę z bezrobociem. Ceny miejsc od 1 do 5 zł.

Przedsprzedaż w składzie mat. piśmiennych p. Czechowskiego.

W piątek o godz. 8 wiecz. **„Człowiek z teką"**, sztuka w 7 obrazach A. Fajko, osnuta na tle stosunków w Rosji Sowieckiej.

Ceny miejsc popularne od 80 gr do 2.60 zł. Abonament ważny bez procentu.

W sobotę, „Dzwonek alarmowy", doskonała, pełna humoru farsa Hennequina i Coolusa. Początek o godz. 8 wieczorem. Ceny zwykłe.

TEATR W BĘDZINIE.

Dziś w czwartek, w sali kina „Światowid" zespół teatru miejskiego odegra głośną sztukę w 7 obrazach Aleksego Fajko pt. **„Człowiek z teką".** Udział bierze cały zespół z dyr. Tańskim w roli prof. Granatowa na czele.

Ceny miejsc od 80 gr. do 3 zł. Przedsprzedaż w cukierni p. Czerwińskiej. Początek o godz. 8 wiecz.

Ogólna.

(o) **Gospodarka w kasach chorych według scalonego budżetu.** W ciągu bieżącego miesiąca zatwierdzone zostaną przez główny urząd ubezpieczeń schematy organizacyjne 60 scalonych kas chorych, utworzone w miejsce dotychczasowych 240 kas.

Schematy te posłużą do opracowania statutów organizacyjnych scalonych kas, które nadane zostaną poszczególnym kasom w ciągu grudnia r. b.

Z dniem 1 stycznia 1932 r. istnieć już będą na terenie całej Polski tylko kasy chorych zreorganizowane, które gospodarowane będą według scalonego budżetu.

(o) **Pierwsza wpłata z podwyżki opłat pocztowych — na bezrobotnych.** Naczelny komitet do spraw bezrobocia otrzymał za pośrednictwem ministra pracy i opieki społecznej zawiadomienie, iż w tych dniach rząd przekaże komitetowi pierwszą kwotę na akcję walki ze skutkami bezrobocia, uzyskaną z podwyżki opłat pocztowych.

Podwyżka ta, jak wiadomo, weszła w życie z dniem 15 października; pierwsza wpłata zasili dość wydatnie kasy komitetu i pozwoli na rozszerzenie akcji pomocy bezrobotnym.

(o) **Konkurs na lekarzy naczelnych kas chorych.** W dniach najbliższych ustalone zostaną i ogłoszone szczegółowe warunki konkursu na stanowisko lekarzy naczelnych kas chorych na terenie całej Polski.

Konkurs rozstrzygnięty zostanie w dniu 1 stycznia 1932 r.

Do czasu rozstrzygnięcia konkursu funkcje lekarzy naczelnych zreorganizowanych kas chorych pełnić będą zastępczo lekarze naczelni dotychczasowych kas, stanowiących ośrodki kas chorych.

Z Kielc.

(k) **Budowa domu związku strzeleckiego w Suchedniowie.** Z inicjatywy prezesa związku strzeleckiego w Suchedniowie Alojzego Wójcika, przystąpiono na początku sezonu budowlanego do budowy domu strzeleckiego. Budynek jest już na ukończeniu i mieścić będzie świetlicę i biura zarządu zw. strzeleckiego.

Budynek powstał z dobrowolnych składek i ofiar zbieranych na terenie Suchedniowa.

Piękny ten czyn powinien znaleźć naśladowców, zwłaszcza w ośrodkach więcej uprzemysłowionych i gdzie związki strzeleckie są dość liczne i cieszą się sympatją i poparciem u społeczeństwa.

(k) **Zebranie zarządu P. O. W.** Wczoraj odbyło się posiedzenie związku P. O. W. pod przewodnictwem prezesa Artwińskiego. Tematem obrad była sprawa odznaczeń za pracę niepodległościową.

(k) **Ulotki manifestacyjne.** Wczoraj na terenie Kielc i okolic rozrzucono ulotki komunistyczne, nawołujące do wystąpień manifestacyjnych w dn. 7 listopada, t. j. w rocznicę wybuchu rewolucji bolszewickiej.

Sprawców poszukuje policja.

(k) **Zemsta.** Pod wsią Wólka Kuligowska, gm. Oksa, pow. opoczyńskiego, Józef Gruszczyński, mieszkaniec Wólki Kuligowskiej, postrzelił dwukrotnie z karabinu swą narzeczoną Marjannę Kośke, poczem zbiegł

(k) **Bezczelni złodzieje.** 2-ch nieznanych osobników za pomocą włamania wtargnęło w nocy do mieszkania Mateusza Jędrzejewskiego we wsi Skrzelczyce, gm. Szczecno, pow. kieleckiego. skąd skradli poduszkę, wart. 70 zł. W czasie dokonywania kradzieży zbudził się Jędrzejewski i chciał sprawców zatrzymać. Wówczas jeden z nich uderzył go w twarz tępem narzędziem, poczem obaj wraz ze skradzioną poduszką zbiegli z mieszkania. Pobiegł za nimi Jędrzejewski, przyczem zauważył on na podwórzu jeszcze 3 osobników, z których jeden wystrzelił do niego z rewolweru, poczem wszyscy 5-ciu zbiegli furmanką.

(k) **Żywcem pogrzebany.** W kopalni we wsi Snochowie, pow. kieleckiego, robotnik tejże kopalni Antoni Piętka, lat 21, zam. we wsi Zasłońce, podkopał skarpę ziemi grubości 1 i pół m., która oberwawszy się zasypała Piętę. Poniósł on śmierć na miejscu.

(k) **Samobójstwo.** W dołach piaskowych przy ul. Sienkiewicza w Ostrowcu, pow. opatowskiego, znaleziono trupa listonosza urzędu pocztowego w Ostrowcu — Antoniego Smyły, z raną postrzałową prawej skroni. Ustalono, że Smyła popełnił samobójstwo, którego przyczyny dotychczas nie ustalono.

(k) **Przywłaszczenie.** Czesław Machura zam. w Kielcach przy ul. Słowackiego nr.4, zameldował w komisarjacie p.p., że przed 3-ma miesiącami dał Cwajgłowi Ickowi, zam. w Kielcach przy ul. Leonarda nr. 15 — 3 lustra do odnowienia, mimo upłynięcia omawianego terminu Cwajgiel luster tych Machurze oddać nie chce. Wartość przywłaszczonych luster meldujący określa na 400 zł.

(k) **Repertuar kin.** Kino „Czwartak" „Krwawy wschód".

Z Sosnowca.

(s) **Akademja ku czci 11-go listopada,** urządzana przez związek podoficerów rezerwy w Sosnowcu odbędzie się dnia 15 b. m.

(s) **Z koła polonistów w Sosnowcu.** W piątek, o godz. 19-ej odbędzie się zebranie w lokalu szkoły powszechnej ul. 3-go maja 28 z następującym porządkiem dziennym. Referat p. Słomskiej p. t. „Styl i język w rozbiorze literackim w szkole" (Latarnik — Sienkiewicza) i sprawy bieżące.

(s) **Ulica Prosta, czy ul. Dziurawa...** Ulica Prosta w Sosnowcu stanowczo ma nieodpowiednią nazwę. Dlaczego Prosta? — Czy ulica ta nie ma bardziej znamiennej cechy, do której należałoby dostosować jej nazwę.

Czy nie byłoby lepiej nazwać ją Dziurawą? Odpowiadałaby to przecież rzeczywistości.

Wystarczy raz przejść tą ulicą, aby wyrobić sobie o niej zdanie. Szczególnie „miłe" wrażenie pozostawia po sobie ta ulica po przejściu jej w porze wieczorowej. Cała jezdnia pokryta jest warstwą lepkiego błota, pełna dziur i wyboi, które trudno wieczorem dojrzeć panują na niej bowiem egipskie ciemności.

Takiego wynalazku kulturalnego, jakim jest lampa, ulica ta dotychczas nie zna, a położona jest przecież w śródmieściu miasta.

Liczne skargi i narzekania mieszkańców tej ulicy nie odniosły dotychczas żadnego skutku. Magistrat jakby się uparł i ani myśli o jakiemkolwiek uporządkowaniu ulicy.

Złodziej kolejowy znalazł śmierć pod kołami pociągu

ZMASAKROWANY TRUP MŁODEGO CZŁOWIEKA OBOK MOSTU KATOWICKIEGO W SOSNOWCU.

Onegdaj o godz. 10 wiecz. obchodowy torów kolejowych znalazł w odległości 100 mtr. od mostu katowickiego zwłoki młodego mężczyzny ze zmasakrowanym tułowiem i obciętą lewą nogą powyżej kolana.

Powiadomiona policja przybyła na miejsce i rozpoczęła śledztwo. Zwłoki narazie do przybycia komisji zabezpieczono na miejscu.

Podczas przeszukiwania torów, w odległości około 30 mtr. od trupa, policja znalazła kilka bel skóry, wyrzuconej prawdopodobnie z pociągu towarowego.

Nie ulegało najmniejszej wątpliwości, że skórę wyrzucił z pociągu młody człowiek, który następnie dostał się pod koła i poniósł śmierć.

Dalsze dochodzenie ustaliło, że zabitym jest 19-letni **Fryderyk Makosza,** zam. w Szopienicach przy ul. Sienkiewicza nr. 8.

Uniewinniający wyrok sądu okręgowego

ECHA NAPADU NA RZEŹNIKA RUDOLERA W SOSNOWCU.

W sierpniu br. dokonano napadu na mieszkanie rzeźnika **Anezla Rudolera na Środuli.**

Napastnicy, sterroryzowawszy domowników rewolwerami, skradli kilkaset złotych, weksle i biżuterję.

W kilka dni potem policja aresztowała pod zarzutem napadu: **Józefa Bajtałę, Józefa Piskorczyka, Zygmunta Wilka, Czesława Chmielewskiego, Stanisława Konopkę i Władysława Bartosika.**

W ub. poniedziałek, w sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyła się przeciwko oskarżonym sprawa o napad.

Oskarżeni do winy się nie przyznali, oświadczając, że w policji złożyli zeznania tylko dlatego, iż zmusił ich do tego biciem, st. **posterunkowy Leśniewski.**

Tłumaczenie oskarżonych potwierdziło około 30 świadków, którzy zeznali, że w czasie dokonania napadu znajdowali się oni gdzieindziej.

Po mowie obrończej **adw. Krzemuskiego,** sąd uwolnił oskarżonych od winy i kary.

Zawody w piłkę nożną
na rzecz bezrobotnych w Zagłębiu.

Podokręg Zagłębia Dąbrowskiego piłki nożnej podjął szlachetną inicjatywę, urządza bowiem w dniu 15 listopada br. zawody na rzecz bezrobotnych.

Narazie jeszcze nie wiadomo, gdzie te zawody się odbędą i kto w nich udział weźmie, sama jednak intencja władz piłkarskich i obywatelskie stanowisko wobec najbardziej upośledzonych w czasie obecnego kryzysu, godne są uznania.

Listopad jest bardzo niepewny dla wszelkiego rodzaju imprez sportowych, dlatego też, aby akcja podokręgu nie poszła na marne, najlepiejby było urządzić zawody międzymiastowe, jak to było w dniu 25 ubiegłego miesiąca z tą jednak zmianą, że reprezentacja Sosnowca zmierzyłaby się z reprezentacją Dąbrowy, natomiast reprezentacja Czeladzi z Będzinem na boisku w Będzinie.

Kombinacja ta szeroko omawiana jest wśród sportowców Zagłębia.

(s) **Próbna lekcja języka esperanto.** Próbna lekcja języka esperanto odbyła się w lokalu związku kolejarzy w Sosnowcu. Na lekcję przybyło około 250 osób. Odśpiewano hymn esperancki, poczem dr. A. Ingster poprzedził lekcję krótkiem przemówieniem o esperancie, jako języku pomocniczym w stosunkach międzynarodowych.

Następnie przemówił po esperancku p. Józef Goldfarb o wprowadzeniu esperanta do szkół. Przemówienie to tłumaczył p. W. Bielobradek, który jako tłumacz dobrze jest już znany.

Lekcja była b. wesoła, śmiano się wiele i... po upływie pół godziny uczestnicy odpowiadali po esperancku na esperanckie pytania.

Kurs rozpoczyna się 5-go, w czwartek o g. ósmej wieczorem, w szkole na ul. Deblińskiej Nr. 15.

(s) **Zarząd grupy powstańców śląskich w Sosnowcu** wzywa wszystkich inwalidów powstańczych i inwalidów — powstańców górniczo-hutniczych, celem niezwłocznego zarejestrowania się. Kancelerja grupy czynna w każdy czwartek od g. 7 do 8 w. przy ul. Wawel 1 (państwowe seminarjum naucz. męskie).

(s) **„W zalotach"** Związek młodzieży pracującej „Jedność" w dniu 8 b. m. w sali związków zawodowych na Pogoni odegra sztukę ludową ze śpiewami i tańcami, Nowierskiego, p. t.: „W zalotach". Czysty zysk z przedstawienia przeznaczony jest na świetlicę dla szeregowych policji państwowej 3-go komisarjatu w Sosnowcu.

(s) **„Zjawiska odwracalne i nieodwracalne we wszechświecie".** Dziś o godz. 7.30 wiecz. w lokalu towarzystwa lekarskiego w Sosnowcu (3 maja 15) odbędzie się posiedzenie naukowe sosnowieckiego oddziału towarzystwa przyrodników im. Kopernika.

Na porządku dziennym referat dr. Lemańczyka na temat: „Zjawiska odwracalne i nieodwracalne we wszechświecie", dyskusja nad referatem i wolne wnioski.

Zarząd towarzystwa prosi swych członków o wyrównanie, choć częściowo, zaległych składek w czasie jaknajbliższym (PKO. nr. 65.000).

(s) **Komisarz Kuźniak w Kielcach.** Komisarz miasta Kuźniak bawił wczoraj w Kielcach w sprawach miejskich.

Z Będzina.

(b) **Zebranie organizacyjne komitetu 11-go listopada w Bobrownikach.** W Bobrownikach odbyło się organizacyjne zebranie komitetu obchodu święta 11-go listopada.

Do zarządu komitetu powołano pp.: **Załuskiego, W. Smolkę, J. Witkową, Wł. Zabiegałę i J. Nogaja.**

Powołano również komisję, której zadaniem będzie zajęcie się wykonaniem części programu. W dniu poprzedzającym święto na polach palone będzie ognisko.

W dniu 11 listopada: rano pobudka, pochód na nabożeństwo, poranek dla młodzieży szkolnej w domu ludowym, o godz. 6 wiecz. uroczysta akademja.

Po akademji odbędzie się zabawa taneczna, z której całkowity dochód przeznaczony jest na rzecz bezrobotnych.

J. S. FLETCHER.

Człowiek o dwóch nazwiskach

POWIEŚĆ.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

58.

Wstaliśmy i Maythorne odezwał się pierwszy raz od chwili wejścia do gabinetu.

— Pan nie uznał za stosowne stawić się na śledztwie, celem złożenia zeznań, zwracając się do Armintradea.

— Nie miałem nic do zeznania — odparł bankowiec. — Moje stosunki z Mazaroffem nie miały nic wspólnego z morderstwem.

— Czy pan ma jaką teorję, dotyczącą tego morderstwa? — pytał detektyw.

— Miałem dwie. Jedna, że ktoś, kto wiedział, że on miał przy sobie drugi niebieski diament — (panowie wiedzą, jaki on był nieostrożny) — mógł przyjechać za nim z Londynu. Druga, że było to proste morderstwo rabunkowe i że sprawcą mógł być któryś z chłopów, których on podejmował Pod Słomką. Naprzykład dotychczas niewiadomo, co się stało z Parslavem. Policja szuka go napróżno. Możliwe, że to on zamordował i obrabował Mazaroffa, i umknął. Bo co się z nim mogło stać?

Maythorne kiwnął głową i zaczęliśmy się żegnać.

ROZDZIAŁ XXI.
NOWE OGNIWA.

Pożegnaliśmy się w milczeniu i bez żadnych ceremonji, tak, jakbyśmy byli bardzo zwyczajnymi klientami, a nasza sprawa bardzo pospolita. Ale, znalazłszy się na chodniku. Maythorne przystanął i spojrzał pytająco na Croela.

— Czy pan zadowolony? — zapytał.

— Do pewnego stopnia — odpowiedział adwokat. — Nie ulega wątpliwości, że Armintrade miał prawo sprzedać te diamenty. Upoważnienie Mazaroffa jest rozstrzygające. Prawdę mówiąc, spodziewałem się czegoś podobnego. Nie wyobrażałem sobie, aby Armintrade mógł uskutecznić taką sprzedaż, nie mając do tego prawa. Teraz już tylko odbierze się od niego czek na wiadomą sumę i ta rzecz będzie w porządku.

— Dobrze, że pan jest zadowolony — rzekł Maythorne. Uszedł kilka kroków i znów przystanął. — Że my też tak mało wiemy o ruchach Mazaroffa w Marrasdale! — mruknął. — Wszystko jest takie zagadkowe, chociaż zaczyna się trochę rozjaśniać. — Zwrócił się do mnie. — Pan nic nie wie, dokąd on chodził i co robił?

— Nie — odpowiedziałem. — Pierwszego dnia po śniadaniu tem wyruszył na wrzosowiska z potężną laską i w niebieskich binoklach. Przypuszczam, że wziął je tylko w tym celu, żeby się zabezpieczyć przed poznaniem, bo nigdy nie widziałem, żeby nosił szkła. Przeciwnie, wiedziałem, że miał świetny wzrok. Wrócił dopiero wieczorem. Nie wiem, dokąd chodził i z kim się widział.

— Naturalnie znał okolicę doskonale — zauważył Maythorne. — Trudno zgadnąć, gdzie on mógł być i z kim się mógł widzieć. Najważniejsze jest to, że mógł się z kimś umówić na następny dzień czy wieczór.

— Następny dzień spędziliśmy razem — odrzekłem. Jeździliśmy autem po okolicy, zwiedzając kościoły, ruiny i inne zabytki i on zniknął mi z oczu dopiero wieczorem po wpół do ósmej.

— Napewno poszedł się z kimś spotkać — mruknął Maythorne. — I spotkał się ze śmiercią. Teraz zajmiemy się Eccleshare'em i Parslavem. Jeżeli ci dwaj nie rzucą nam światła na tę ciemną sprawę, to...

Przystanął i skinął ręką taksówce, aby podjechała.

— Pojedziemy!

Crole potrząsnął głową.

— Mnie się zdaje, że Eccleshare będzie tak samo w porządku jak Armintrade — rzekł. — Zbijamy się coraz bardziej z tropu, a raczej: jeszcześmy nie natrafili na trop. Mam nieodparte wrażenie, że ani Armintrade, ani Eccleshare, ani Parslave nie mają absolutnie nic wspólnego z zamordowaniem Mazaroffa. Dotychczas unosimy się po wierzchu, a tu trzeba zstąpić głęboko.

— Pomimo to musimy się rozprawić z Eccleshare'em i Parslavem — odpowiedział Maythorne. — Może nam oni udzielą jakiej wskazówki. Może — dodał, wsiadając do taksówki — może, ja już wiem, jak to było, tylko mi jeszcze potrzeba dowodów rzeczowych. I chciałbym się dowiedzieć, dlaczego Parslave ukrywa się w domu doktora Eccleshare'a w Londynie. Conduit Street! — zawołał do szofera, który zamknął za nami drzwiczki. Muszę jeszcze wstąpić na chwilę do siebie, a potem dopiero pojedziemy do doktora.

d. c. n.

ULGI W PODATKU OBROTOWYM DLA RZEMIOSŁA.

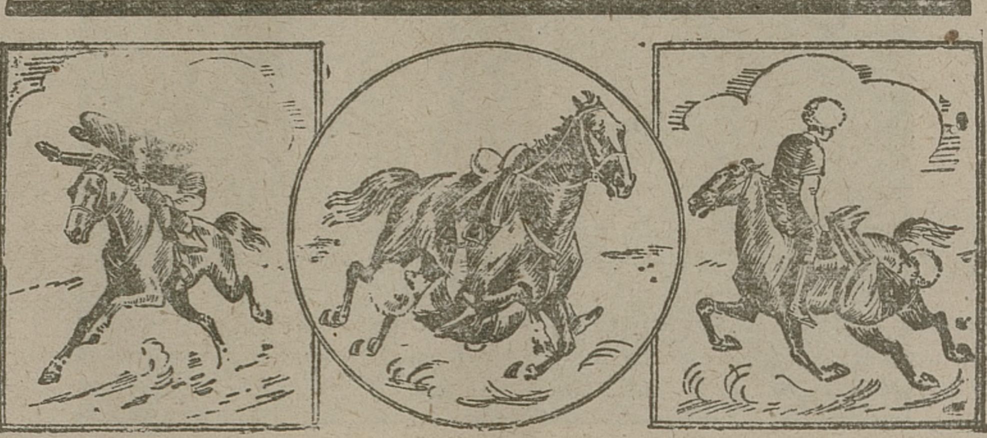
Podatek obrotowy wprowadzony został w Polsce w 1923 roku, na podstawie ustawy o państwowym podatku przemysłowym. Wymagały tego względy budżetowe, gdyż zachodziła wówczas konieczność znalezienia nowych źródeł dochodu, których wydajność dla skarbu państwa mogłaby iść równorzędnie z ówczesną deprezjacją waluty. Po ustabilizowaniu się naszego pieniądza w 1925 r. przeprowadzono reformę tego podatku, jednak w dalszym ciągu z punktu widzenia celowości gospodarczej obciążał on nierównomiernie podatników. Dlatego też rząd obecny opracował nowelę do obowiązującej ustawy, aby wyrównać jej gospodarcze braki. Projekt nowelizacji ustawy o podatku przemysłowym zawiera więc z jednej strony usunięcie tych wszystkich braków, które zostały stwierdzone w praktyce, z drugiej zaś strony przewiduje on stopniowe obniżanie stawek podatkowych i przystosowanie obciążenia do zmienionych stosunków gospodarczych w kraju.

Poza całym szeregiem gałęzi handlowych i przemysłowych, projekt przewiduje dość znaczne ulgi dla rzemiosła polskiego. Przedsiębiorstwa rzemieślnicze, posiadające karty rzemieślnicze zostały uprzywilejowane w stopniu bardzo poważnym. Przedewszystkiem więc rzemiosła branżowe, sprzedające artykuły pierwszej potrzeby, bezpośrednio z pracowni rzemieślniczej, względnie z zakładu handlowego, należącego do właściciela pracowni rzemieślniczej, płacić będzie od dnia 1 stycznia 1932 r. stawkę podatku obrotowego obniżoną do 1 pr. Dotychczasowa stawka wynosiła 2 proc. Ulga ta zastosowana będzie pod warunkiem posiadania przez wytwórnię karty rzemieślniczej. Wszelkie inne zaś pracownie rzemieślnicze, posiadające również wspomniane karty, opłacać będą od obrotów osiągniętych przez siebie, stawkę obniżoną do półtora procent. Ulga ta również wejdzie w życie od dnia 1 stycznia 1932 r. Stawka podatku od obrotu dla tych pracowni rzemieślniczych w następnym roku będzie obniżona o dalsze pół procent i wynosić będzie tylko 1 pr. od osiągniętych obrotów.

Uprzywilejowanie rzemiosła niższemi stawkami podatku obrotowego i oderwanie go od przemysłu pod względem wysokości stawek tego podatku jest z punktu widzenia gospodarczego zupełnie zrozumiałe. Rzemiosło bowiem spełnia wielką rolę szkolenia nowych kadr pracowników rzemieślniczych dla całego przemysłu. Pozatem ani organizacją, ani też rozporządzalnym kapitałem i kredytami nie może dorównać wielkiemu przemysłowi. Wprowadzenie ulg w podatku obrotowym zaspokaja postulaty polskiego przemysłu. Ulgi te bezprzecznie przyczynią się do szybkiego rozwoju naszych warsztatów rzemieślniczych i do wzmocnienia finansowego warstwy średniozamożnej. W strukturze gospodarczej Polski rzemiosło zajmowało dotychczas zbyt nikłą role i dla tego umożliwianie rzemiosłu dalszego rozwoju jest dla całego gospodarstwa narodowego bardzo pożądane.

Należy podkreślić ze specjalnym naciskiem, że dzięki poparciu ministerjum skarbu, rzemiosło już od dłuższego czasu korzysta z ulg powyższych na podstawie rozporządzenia p. ministra skarbu. O ulgi te jednak rzemieślnicy muszą zabiegać w izbach skarbowych i wnosić odpowiednie podania. Z chwilą wejścia w życie projektowanej noweli ulgi to będą obowiązywały z mocy prawa.

Wreszcie podnieść należy, że obóz prorządowy, a mianowicie grupa rzemieślnicza posłów BB. wniosła już w poprzednim sejmie odpowiedni projekt zastosowania ulg w podatku obrotowym dla warsztatów rzemieślniczych. Sprawa ta była przedmiotem narad komisji skarbowej poprzedniego sejmu i wniosek został uchwalony. Niestety, opozycja sejmowa, posiadająca wówczas większość w sejmie, nie przywiązywała wagi do przeprowadzenia tej sprawy. W dniu, w którym na porządku obrad plenum sejmu znalazła się sprawa ulg podatkowych dla rzemiosła, opozycja uznała za stosowne forsować wniosek o votum nieufności dla rządu, przyczem stronnictwom opozycyjnym tak się spieszyło z uchwaleniem tego votum nieufności, że nie poczekały nawet na uchwalenie wniosku o ulgach dla rzemiosła. W ten sposób stronnictwa opozycyjne wykazały, że sprawa rzemiosła jest dla nich zupełnie obojętna. Przyjęcie votum nieufności spowodowało rozwiązanie ówczesnego sejmu dopiero obecnie ,sprawa ulg dla rzemiosła wypłynęła ponownie w rządowym projekcie nowelizacji ustawy o państwowym podatku przemysłowym.



W Berlinie odbywają się co roku wielkie popisy kozackie w jeździe konnej. Świetni jeźdzy z brawurą mrożącą krew w żyłach wykonują karkołomne ewolucje na swoich dzielnych konikach.

Rozłam w związku pracowników ubezpieczeń społecznych.

Na tle sporów osobistych i rożnicy zdań co do wysokości składek członkowskich nastąpił ostatnio rozłam w związku pracowników ubezpieczeń społecznych.

Ze związku tego wystąpili pracownicy państwowego funduszu bezrobocia, pozostawiając w związku pracowników kas chorych.

Pracownicy państw. funduszu bezrobocia tworzą nową organizację, na której czele staje inż. Kamiński.

Noc na dancingu,
a dzień w więziennej celi.

Przed gmach więzienny w małem miasteczku szwajcarskiem Winterthur późnym wieczorem

zajechało cicho wytworne auto.

Wyskoczył z niego elegancki pan w wieczornym stroju i podał strażnikowi jakąś karteczkę.

Brama się uchyliła natychmiast i młodzieniec wszedł do środka.

Po upływie kilku zaledwie minut wyszło z tejże bramy

kilka postaci kobiecych,

spowitych w płaszcze. Kobiety weszły do auta, samochód natychmiast odjechał.

Ta sama scena

powtarzaał się co wieczór.

Aż wybuchnął w miasteczku skandal.

Bo cóż się okazało?

Dyrektor więzienia kobiecego zachorował i zastępował go syn jego, młody prawnik. Władzy swej używał do tego, by

uprzyjemnić czas uwięzionym kobietom.

Co wieczór zajeżdżał samochodem przed więzienie i zabierał kilka kobiet na dancing, czy kolację.

Sprawa wydała się, gdy kilka tych pań, doszedłszy do wniosku, że

na wolności jest lepiej, niż w więzieniu,

nie wróciło „do domu".

Młodego uszczęśliwiacza kobiet aresztowano. Ojca jego pozbawiono posady.

Zimne serce -- motor o sile 70-ciu koni.
Wojna posłusznych automatów.

Twórcą jego jest inżynier nazwiskiem Whiteman.

Pokazano go światu w New Jorku

na wystawie automatów.

Ten, o którym chcemy mówić jest bowiem automatem.

Ale automatem niebylejakim: przeznaczonym do pełnienia funkcyj żołnierskich.

Posiadał on

wielkość, przewyższającą nieco normalny wzrost ludzki

oraz wszelkie zalety, jakie powinien posiadać żołnierz.

Jest, jak przystało na żołnierza,

cały ze stali.

Jak przystało na żołnierza, ma zimne nieczułe serce. Sercem tem jest motor o sile 70-ciu koni.

Jak przystało na żołnierza, nie posiada własnej woli, ani zachcianek, tylko

ślepo spełnia rozkazy dowódcy,

a w tym wypadku swego konstruktora Potrafi manewrować. strzelać. ciskać granaty i walczyć na bagnety.

Jego wódz - konstruktor rozkazuje mu

za pomocą radjotelegrafu.

Taki automat jest więc ideałem żołnierza.

Pisma zagraniczne, które o tem donoszą, dodają, że wszystkie państwa świata

powinny sobie zakupić takie wojska.

Wojna przyszłości mogłaby się odbywać pomiędzy automatami. Możnaby na teren jej wybrać puste okolice podbiegunowe.

Tam

walczyłyby armję automatów,

poruszane przez dalekich wodzów.

Podczas gdy sztuczni żołnierze w podbiegunowych okolicach wiedliby niezmordowanie wojnę,

żywi ludzie na całym świecie zajęliby się czemś innem.

Tak wyglądałaby wojna przyszłości

(b) **Ból zęba powodem targnięcia się na własne życie.** Małgorzata Sztochen, lat 52, zam. przy ul. Podzamcze 11 usiłowała popełnić samobójstwo, wypijając esencji octowej.

Desperatkę w stanie niezagrażającym jej życiu przewieziono do szpitala powiatowego w Będzinie. Powód targnięcia się na życie — silny ból zęba, pod wpływem którego Sztochenowa wpadła w rostrój nerwowy.

(b) **Kradzież znaczków stemplowych** Fajgla Broder, zam. przy ul. Małachowskiego 52, zameldowała w komisarjacie policji, że skradziono jej ze sklepu znaczków stemplowych na sumę 400 zł.

— o —

Z Czeladzi.

(c) **Zebranie dozoru szkolnego w Czeladzi.** W nadchodzący poniedziałek o godz. 5 i pół wieczorem, w gmachu szkoły nr. 1 odbędzie się zebranie dozoru szkolnego.

(c) **Z życia pracowników miejskich w Czeladzi.** Nowoobrany zarząd pracowników miejskich w Czeladzi, zwołał zebranie, na którem nastąpiło ukonstytuowanie się zarządu. Prezesem został p. **J. Tajchman**, wiceprezesem p. **Aleksander Kalabiński**, skarbnikiem p. **Nikodem Madla**, sekretarzem p. **Kazimierz Biegański**, członek zarządu — p. **J. Wawrzyczek.**

Omawiana była również sprawa ogólnego zjazdu związków pracowników miejskch z całej Polski, który odbędzie się w Wilnie w dniach 8 i 9 bm.

Na zjazd delegowano p. Tajchmana.

(c) **Podoficerowie rezerwy koła Piaski** z urządzonej zabawy tanecznej w dn. 17 października r. b. wpłacili do kasy komunalnej w Czeladzi zł. 304.86 gr. na fundusz bezrobocia.

Z Dąbrowy.

(b) **Okradanie komórek.** W nocy z dnia 2 na 3 b. m., do komórki St. Uranowskiej, Nowobędzieńska 12 dostali się za pomocą urwania kłódki złodzieje i skradli 3 klg. masła, 5 klg. borówek i narzędzia stolarskie, łącznej wartości 50 złotych.

— Tej samej nocy z komórki Ireny Szklarskiej ul. Legjonów, skradziono 8 kur i 3 gęsi, wartości 50 złotych

Z Zawiercia.

(z) **Wyjaśnienie.** W związku z notatką umieszczoną w „Expresie Zagłębia" w dn. 30. 10. p. t. „fałszywe 5-cio złotówki', zgłosił się do naszej redakcji p. Tadeusz Kusiński, wyjaśniając, że nieprawdą jest jakoby usiłował puszczać w obieg fałszywe 5-cio złotówki, za co miał być aresztowany, stwierdzając jednak, że odebrano mu 5 zł., które okazały się fałszywe, o czem nie wiedział.

(z) **Repertuar kin.** Kino „Stella": — „Burza nad Zakopanem". Kino „Uciecha": — „Halka" wkrótce „Dziewięciu z Pawiaka".

KWIEK... W WIŚLE.

Baron cyganów, Michał Kwiek, który od dłuższego czasu bawił w Błogkach pod Cieszynem przeniósł się do Wisły, gdzie nabył obszerną willę.

Kwiek zamierza wraz ze swoją rodziną i dworem stale rezydować w Wiśle.

Zycie gospodarcze.
GIEŁDA.

Warszawa. 4. 11.

Warszawa — Dolar 8.87
Nowy - Jork 8.92
Londyn 33.55
Paryż 35.05
Praga 26.39 i pół
Belgja 124.30
Szwajcarja 174.25
Berlin 211.00
Tendencja niejednolita.

AKCJE i POŻYCZKI.

Warszawa, 4. 11.

Bank Polski 110.00
Lilpop 13.50 — 13.25
4 proc. Poż. Inwest. seryjna 81.50
5 proc. Poż. Konwers. 41.00
3 proc. Poż. Budowlana 30.50 — 31.00
5 proc. Poż. Kolejowa 36.—
7 proc. Poż. Stabiliz. 56.00 — 58.50

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 4. 11.

Żyto 22.75 — 23.25
Pszenica 22.50 — 23.00
Mąka żytnia 34.25 — 35.25
Mąka pszenna 34.00 — 36.00
Otręby żytnie 16.25 — 17.00
Otręby pszenne 15.50 — 16.50
Słoma prasowana 3.75 — 4.00
Usposobienie stałe.

Bestja w ludzkiej skórze

Tragiczna uczta weselna.

Po jak zbrodnicze pomysły sięga częstokroć szara rzeczywistość codzienna, trudno sobie nawet wyobrazić. Żaden, obdarzony najbujniejszą fantazją powieściopisarz, nie potrafiłby wykoncypować tak

makabrycznych obrazów

jak te, które niespodzianie spotykamy obok siebie w pozornie bezbarwnem życiu.

Wieś Majdan Nowy hucznie obchodziła weselisko córki Michała Krenta. W chacie jego zebrali się prawie

wszyscy sąsiedzi.

Orkiestra wiejska raźnie przygrywała do tańca. W powietrzu unosiły się kłęby dymu tytuniowego,który w połączeniu z zapachem spoconych ludzkich ciał, tworzył niezbyt zachwycający aromat. Kto by jednak zwracał uwagę

na taką drobnostkę,

zwłaszcza wtedy, kiedy to zarówno młodzież jak i starzy zabawiali się znakomicie.

Zadowolenie wzrosło jeszcze bardziej, gdy do izby weselnej wniesiono stoły, na których znalazły się nakrycia z bigosem,

no i oczywiście — wódka...

Tak jak niedawno tańczono z temperamentem i zapałem, tak teraz pochłaniano olbrzymie ilości wódki, piwa i

smakowitego bigosu.

Beztroski nastrój wzrósł jeszcze bardziej.

Nagle, dziecko sąsiadów, jedząc bigos wraz z rodzicami, zaczęło zdradzać objawy

niespodzianej choroby,

a zanim biesiadnicy zorjentowali się w sytuacji, dziewczynka skonała w straszliwych męczarniach....

W pierwszej chwili nie zorjentowano się co jest przyczyną śmierci, dopiero gdy wszyscy bez wyjątku weselnicy zaczęli odczuwać nieznane bóle, w oczy

zajrzał blady strach.

Trucizna!!!

Ktoś do jadła musiał dosypać trucizny! Strach przemienił się w straszliwą, odbłędną panikę. Nie zważając na nic, wzajemnie rozpychając się, depcząc i kopiąc, chłopstwo rzuciło się do wozów i koni i pędem pognało do lekarza, który stwierdził

u wszystkich biesiadników

objawy zatrucia. Bliższe badanie wykazało, że bigos zatruty był

strychninami.

Lekarz skonstatował, że dwadzieścia osób z pośród uczestników tragicznego wesela, znajduje się w stanie

bardzo groźnym,

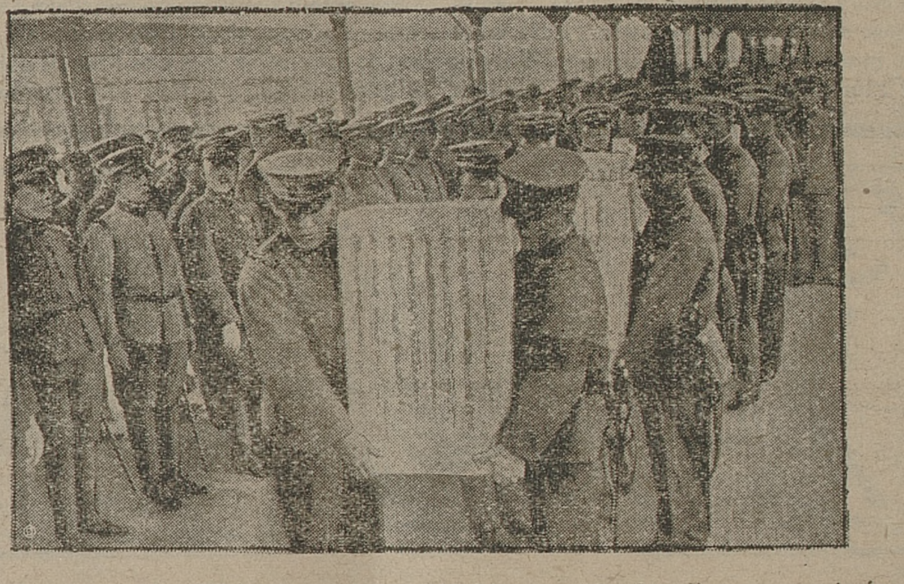
reszta, po zastosowaniu odpowiednich zabiegów, mogła wrócić do domów.

Według krążących pogłosek zatrucia potrawy dokonał odtrącony konkurent panny młodej, mszcząc się

w ten bestjalski sposób

za danie mu kosza. Policja prowadzi energiczne dochodzenie, które niewątpliwie wyświetli, kto był sprawcą strasznej zbrodni.

PIERWSZE OFIARY



krwawego konfliktu japońsko - chińskiego w Mandżurji, po przywiezieniu trumien na dworzec w Tokjo.

Męczennik nauki

— nowoczesny Scaevola.

PADŁ OFIARĄ WIEDZY DLA DOBRA LUDZKOŚCI.

Gazety wiedeńskie doniosły o śmierci profesora Gwidona Holzknechta, który zginął na posterunku jako prawdziwy męczennik wiedzy.

Starsi ludzie pamiętają jeszcze tę chwilę, gdy Rentgen odkrył słynne promienie.

Uczeni całego świata rzucili się wówczas do odkryć, które im te promienie umożliwiały.

Otworzyły się nowe pola, nowe dziedziny badań.

Ale w owych latach narodzin wiedzy rengenologicznej nie znano środków ostrożności przeciwko niebezpieczeństwom dla zdrowia i życia, płynącym z tych uzdrawiających, ale jednocześnie i śmiercionośnych promieni.

Odważni uczeni narażali się na owo niebezpieczeństwo, nie myśląc o własnem zdrowiu i życiu byle nieść pomoc cierpiącej ludzkości.

Takim uczonym był też prof. Holtzknecht.

Bez zbroi i pancerza, z otwartą przyłbicą rzucił się do walki z okropnym wrogiem ludzkości — chorobą.

W owym to czasie promienie Rentgena spowodowały zarodek choroby, która go dziś przyprawiła o śmierć. Wiedział, że dalszy kontakt z temi promieniami naraża go na niechybny rozwój choroby i powolne konanie.

Mimo to, nie ustawał w pracy.

Jak bohater starożytny Mucius Scaevola, który włożył dłoń w ogień, tak i on poświęcił swą rękę.

Amputowano mu zrazu palce — pracował dalej; amputowano dłoń, potem ramię, zastąpił je protezą i pracował dalej.

Potem przyszła kolej na drugą rękę.

Uczony wiedział doskonale (któż mógł to wiedzieć lepiej od niego?) że każdy nowy eksperyment z promieniami Rentgena to dla niego nowy bolesny krok, posuwający go ku śmierci. Ale mimo to nie ustawał w pracy. Nie porzucił jej nawet wówczas, gdy choroba unieruchomiła go w łóżku. Pracował zapomocą protez, gdy już nie miał rąk, robił doświadczenia niemal do ostatniej chwili życia.

Ten męczennik wiedzy jest żywym dowodem, że epoka nasza posiada wielkich prawdziwych bohaterów — mocarzów ducha.

DWA ZDERZENIA POCIĄGÓW.
27 osób rannych.

W dniu onegdajszym zdarzyły się we Francji dwie katastrofy kolejowe. Na dworcu w Lyonie lokomotywa wpadła na pociąg osobowy. Siedem osób odniosło rany.

W Chantilly nastąpiło zderzenie dwu pociągów, przyczem rany odniosło 20 osób.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1. tel. 4-94.